

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338  
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od g 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 12.500 mk.  
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 1.000 w tekście 1.200 mk., - za tekstem 500 mk. Ogłoszenia zamiejscowe o 50% drożej. W numerach świątecznych o 25% drożej. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczęd. Nr. 80187.



## Leopold Zdrojewski

ziemianin pow. Dziśnieńskiego, z. Wileńskiej opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 2 maja przeżywszy lat 79.

Eksportacja zwłok z domu żałoby (ul. Garbarska 3) do kośc. ś-go Jerzego odbędzie się dn. 4-go o godz. 7 min. 45 wiecz. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele w dniu 5-go o godz. 10-ej zrana, skąd nastąpi eksportacja na cmentarz przy kośc. św. Piotra i Pawła. O czem zawiadamiają

Synowie, Synowe, Wnuki i Rodzina.

KAPELUSZE

i CZAPKI poleca

**E. MIESZKOWSKI**

Warszawa, Nowy Świat 53.

Wilno, WILEŃSKA 22.

## -:) Zakłady SOLVAY w Polsce (-:)

### Skład Wileński

zawiadamia, iż biur Składu mieszczące się przy ul. Gdańskiej 6 z dniem 1-go maja

zostało przeniesione na ul. Trocką Nr. 11 m. 7

dokąd się należy zgłaszać ze wszelkimi zamówieniami na sodę kaustyczną, amonjakalną i oczyszczoną  
BIURO SKŁADU czynne od 9 — 3 po p.

## BANK HANDLOWY W WARSZAWIE

## ODDZIAŁ W WILNIE

ul. M. Magdaleny (pl. Katedralny) 4.

SPRZEDAJE

## 6<sup>o</sup> złote Bony Skarbowe

po cenie ustalonej przez Ministerstwo Skarbu.

## Sejm i Rząd.

Umowy i zobowiązania złotowe.

Ministerjum Skarbu kończy prace przygotowawcze nad projektem ustawy, mającej uregulować sprawę umów prywatnych i zobowiązań, opiewających na złote polskie.

O ratyfikację umów międzynarodowych.

Obecnie w ministerstwie pracy i op. społ. opracowane zostały projekty ustaw ratyfikacyjnych, szeregu wniosków III międzynarodowej konferencji pracy w Genewie. Treść tych projektów jest następująca: w sprawie konwencji o używaniu bieli ołowianej w malarstwie; w sprawie konwencji odnośnie wieku, pozwalającego dzieciom pracować w rolnictwie; w sprawie odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki w rolnictwie w przedmiocie prawa zrzeszania się pracowników rolnych, w sprawie obowiązkowych oględzin lekarskich dzieci i młodocianych zatrudnionych na statkach i w sprawie odpoczynku tygodniowego w przemyśle.

## Związek Ludowo - Narod.

KOMUNIKAT

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Zw. Lud.-Nar. m. Wilna.

Koło dz. „Nowe Miasto“ w sobotę dn. 5 maja r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu Domu Serca Jezusowego. ul. Dobrej Rady Nr. 22. Odczyt z przezroczami inżyniera Piotrowskiego na temat: „Legendy o Matce Boskiej“.

Koło dz. „Antokol“ w niedzielę dn. 6 maja r. b. o godz. 12 i pół po poł. w lokalu Domu Ludowego ul. Antokolska Nr. 44.

Członkowie i sympatycy stawcie się jak najliczniej na zebrania swoich kół dzielnicowych.

Teatr Polski Sala „Lutnia.

Dziś po raz 2-gi

**Pygmaljon**

sztuka w 5 aktach Shava.  
Początek o godz. 8 wiecz.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

## Wysadzenie mostów Wilno - Turmont.

Dnia 3 maja o godzinie 21 m. 15, nieznani złoczyńcy wysadzili most kolejowy na 64 kilometrze linii Wilno-Turmont, pomiędzy stacjami Podbrodzie a Nowo-Swięciany. Prawie jednocześnie wysadzony został most na 92 kilometrze tejże linii pomiędzy Nowo-Swięcianami a Ignalinem.

Fakt, że obydwaj mosty wysadzono prawie jednocześnie wskazuje, że jest to robota planowa kierowana przez wrogów Polski.

Wysadzone mosty nie były strzeżone przez żadną wartę.

Delegat Rządu nakazał przeprowadzenie natychmiastowego dochodzenia w celu wykrycia sprawców zbrodni.

Władze kolejowe przystąpiły do naprawy mostów.

Kursujące wczoraj w mieście pogłoski o zamachu na most grodzieński są pozbawione wszelkiej podstawy.

## Uroczystości w Warszawie.

We czwartek rano o godz. 9.45 marsz. Foch i generalicja odbyli rewję na Krakowskim Przedmieściu.

O godz. 10 w Katedrze odbyło się nabożeństwo na którym był obecny także i Prezydent Rzeczypospolitej. U wejścia do Katedry powitał Prezydenta i marsz. Focha ks. prałat Kaczyński, podając im krucyfiks do pocałowania. Mszę celebrował kardynał Kakowski.

Po nabożeństwie Prezydent i Foch udali się na krótkie śniadanie do kardynała Kakowskiego, skąd wyjechali na Plac Saski. Plac cały zalany publicznością. Pałac Bruehlowski wspaniale udekorowany festonami, girlandami i metalowymi orłami.

Dziesięć minut po 11 nadjechali dostojnicy. Ciało dyplomatyczne in corpore. Przybył także Andrzej Poniatowski, z mieszkającej we Francji galezi rodziny, który towarzyszył Fochowi z Paryża. Na fotelach przed pomnikiem zasiadli: Prezydent Wojciechowski, marsz. Foch, Piłsudski, prem. Sikorski i kard. Kakowski. Pierwszy przemówił Adam Czartoryski, jako prezes Komitetu pomnika, który wezwał Prezydenta do odsłonięcia pomnika. O godz. 11.50 spadły zastony otaczające pomnik. W tej chwili rozległy się wystrzały armatnie, stojącej w ogrodzie Saskim baterji. Wojsko stanęło na baczność, ludzie mieli łzy w oczach, wzruszenie, entuzjazm. Kolejno przemawiali min. Sosnkowski i prezydent Rady Miejskiej Baliński. Po przemówieniu Balińskiego delegacja duńska złożyła u stóp pomnika wieniec kwiatów.

Następnie marsz Foch zaczął dekorować krzyżami legji honorowej osobistości, którym przyznano te odznaki. Znajduje się między nimi gen. Haller który kilkakrotnie wczoraj stanowił przedmiot entuzjastycznych powitań ze strony publiczności. Z osób cywilnych między innymi udekorowano postą Dąbskiego i sen. Kiniorskiego.

Po odegraniu Marsyljanki, rozpoczęły się przygotowania do defilady która rozpoczęła się o 12 i trwała kilka godzin. Wojsko i organizacje społeczne prezentowały się jaknajlepiej. Marsz. Foch interesował się ogromnie Sokolem i młodzieżą skautową. Wogóle sprawy wychowania młodzieży zajmuje się bardzo żywo, a niezwykle liczny udział młodzieży i dżiatwy, w uroczystościach wywoływał w nim bardzo wielkie wrażenie.

Po południu podejmował śniadaniem Focha, prezes komitetu Adam Czartoryski. Wieczorem zaś w Prezydjum Rady Ministrów odbył się obiad, podczas którego wielkie polityczne przemówienie wygłosił prem. Sikorski, a odpowiadał mu bardzo obszernie marsz. Foch. O godz. 10 wiecz. odbył się raut na zamku, na którym gości podejmował Prezydent Wojciechowski.

Natomiast wczoraj marsz. Foch zwiedził Szkołę Podchorążych, był w Zachęcie. Na uniwersytecie otrzymał dyplom doktora honorowego. Z kolei udał się do Belwederu, gdzie otrzymał wstęgę orderu Virtuti Militari I klasy i był podejmowany przez Prezydenta śniadaniem. O godz. 5 wiecz. Rada Miejska wręczyła mu na uroczystym posiedzeniu dyplom obywatela honorowego Warszawy.

Wieczorem odbyła się akademja poselska na temat Polska a Francja poczem min. Sosnkowski wydał obiad na cześć Focha.

## Okradzenie Piłsudskiego.

Podczas czwartkowych uroczystości okradziono prywatne mieszkanie szefa sztabu generalnego Piłsudskiego. Kiedy domownicy byli na uroczystościach, nieznani sprawcy włamali się do mieszkania i nie ruszając zupełnie pieniędzy zabrali rozmaite kosztowności oraz krzyż Virtuti Militari i Legji honorowej. Około 30 osób podejrzanych aresztowano.



# Marszałek Foch w Polsce.

Cała prasa warszawska na dzień 3 maja wydała zwiększone numery, poświęcone w całości prawie dostojnemu gościowi, zwycięzcy w wojnie światowej, a naszemu wielkiemu przyjacielowi. Z powodu braku miejsca możemy dać krótki tylko opis podróży, następnie zaś uroczystości związanych z przyjazdem marszałka Focha, obchodu 3 maja i odsłonięcia pomnika ks. Józefa.

## Dziedzice.

Godz. 7 rano. Na stacji tłumy. Krótka chwila oczekiwania na ukazanie się z wagonu marszałka Focha. Wita go minister wojny, gen. Sosnkowski. Padają mocno zaakcentowane i uroczyste powiedziane słowa:

— Panie marszałku Foch, marszałku Francji i Anglii, mam zaszczyt wręczyć panu dekret nominacyjny na marszałka Polski.

Gen. Sosnkowski bierze piękne wykaligrafowany dekret i wręcza go marszałkowi Fochowi, a jednocześnie srebrną buławę — symbol marszałkowski.

Orkiestra gra „Marsyljanke”. Rozlegają się niemilkliwe okrzyki: „Marszałek Foch niech żyje!”

Po chwili marszałek Foch wznosi dłoń do góry. Chce mówić. Zamilkła orkiestra, cichnie pogwar tłumy.

— Wzruszony jestem i szczęśliwy, żem stąpił na ziemię polską, wolną i niepodległą... Dziękuję za zaszczyt... Przez uściśnienie pańskiej dłoni, panie ministrze, dziękuję wszystkim...

Nowe okrzyki, nowa wrzawa i owacja.

Następuje wzajemna prezentacja otoczenia marszałka Focha, z którym przybył do nas gen. Hergault, pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego i ministra wojny, mjr. Miery, z gabinetu marszałka Focha i kpt. Lhopital, adiutant osobisty.

Z marszałkiem Fochem przybył również nasz attache wojskowy z Paryża, mjr. Beck.

Honory wojskowe na granicy świadczą marszałkowi generałowie: Szeptycki, Czikiel i Galica. Wśród cywilnej publiczności, towarzyszącej marszałkowi, jest również poseł Korfanty i wojewoda śląski Szultis.

Przeгляд wystawionej przed dworcem w Dziedzicach kompanji 3 pułku strzelców podhalańskich, posiadającej sztandar, przywieziony z Francji, wypadają świętnie.

Po 15 minutach, spędzonych w Dziedzicach, następuje odjazd, wśród niemilkliwych okrzyków, w pociągu, umajonym zielenią i zarzuconym kwiatami.

## W Katowicach.

W Katowicach nowe tłumy, nowe przemówienia i owacje. Świetnie zaprezentował tu wojsko gen. Horoszkiewicz.

## Wywiad współprac. „Gaz. Warszawskiej” u marsz. Focha.

Natychmiast po opuszczeniu Katowic, Marszałek Foch udzielił w swoim przedziale delegatowi „Gazety Warszawskiej” posłuchania.

Po przedstawieniu się współpracownik „Gaz. W.” złożył w imieniu prasy polskiej stołecznej Marszałkowi wyrazy hołdu i czci, na co Marszałek odpowiedział następującem, improwizowanem, a głęboko odczutem i w ojcowskim tonie utrzymanem przemówieniem:

„Jestem szczęśliwy znalazłszy się na ziemi polskiej, wyzwolonej, odbudowanej, skonsolidowanej oraz posiadającej wszystko aby być wielkim narodem i posiadać piękną armję. To jednak stać się może pod warunkiem, że będziecie pracować wszyscy dla Ojczyzny. Im bardziej pozycja dla będzie godna zazdrości, tem więcej mieć będziecie sąsiadów zawistnych i zazdrosnych, którzy tylko czyhać będą, aby was pognać.

Trzeba abyście byli gotowi do obrony. Nie należy powierzać obro-

ny ani jednostce ani armji lecz całemu narodowi.

Cały naród do pracy! Wszyscy obywatele z zaparciem się i całkowitem oddaniem się do pracy! Nie zajmujcie się sobą, lecz dobrem ogółu. Zobaczycie wkrótce, mówię to z doświadczenia własnego, iż z wyników będziecie szczęśliwi.

Nie zajmujcie się waszymi sprawami poszczególnymi, lecz dobrem wszystkich a będziecie za to wynagrodzeni.

Pod tym warunkiem i tylko pod tym naród cywilizowany może egzystować wśród zazdrosnych rywali. Zechciejcie wszyscy pracować z zaciekłością i nie wierzcie nigdy, że rezultaty osiągnięte są już ostateczne.

Tylko i zawsze czuć i pracować”.

## Częstochowa.

Częstochowa zgotowała marszałkowi przyjęcie wprost imponujące. Wzruszające wrażenie czynił ciągnący się przez cały kilometr szpaler dziatwy, powiewając francuskimi i polskimi chorągiewkami i wykrzykującej tak, aż przestworza drgały, słowa czci i powitania dla dostojnego gościa.

— C'est une richesse de la Pologne (to bogactwo Polski) — zauważył serdecznie wzruszony i jak widać, szczerze miłujący dziatwę marszałek Foch.

U stóp Jasnej Góry powitał marszałka przeor Markiewicz i biskup sufragan kujawski, ks. Krynicki, który celebrował również uroczyste modły przed obrazem Królowej korony polskiej, Najświętszej Panny Częstochowskiej. Podczas modłów ojcowie paulini wręczyli marszałkowi Fochowi piękny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, jako pamiątkę z cudownego miejsca.

Z kolei nastąpiło zwiedzanie skarbcza i zwyczajem tradycyjnym, stosowanym dawniej względem królów polskich, a dziś dostojnik państwa i dostojnych gości, przyjęcie winem.

Przy zwiedzaniu skarbcza Foch zainteresował się specjalnie szablą Sobieskiego.

— Niech chociaż jej dotknę — powiedział — i ze czcią położył na niej swą dłoń.

W sali bibliotecznej podano mu księgę pamiątkową z prośbą o wpisanie swego nazwiska. Otwarto kartę, na której widniały podpisy Ludendorfa i Wilhelma z pełnemi ich tytułami. Czytając podpis pierwszego — Foch skrzywił się, drugiego uśmiechnął się.

Na to obecny, a towarzyszący marszałkowi hr. Ed. Krasinski, prezes Komitetu budowy pomnika ks. Józefa:

— Grace a vous qu'il n'est plus, A marszałek:

— Nous avons travaillé tous a ce qu'il ne soit pas.

I podpisał się pod imieniem Wilhelma: Foch, marszałek Polski.

Przed odjazdem na dworzec następuje obejście murów klasztornych. Przy wyjściu z kościoła rozgrywa się charakterystyczna scena. Jeden z młodszych OO. Paulinów podchodzi do Marszałka z rozwartemi ramionami, bierze go w objęcia i oświadcza krótko: Je Vous aime! (Kocham Pana!). Z serdecznym uśmiechem Foch go ściska, powszechna wesołość towarzyszy sympatycznemu odruchowi. Drobnym ten szczegół maluje najlepiej nastrój pogodnej szczeroci, jaką cechowały odwiedziny Wielkiego Zwycięzcy w Częstochowie.

Powrót na stację wśród takich samych nieustannych owacji, muzyki, kwiatów. Postój w Częstochowie przeciągnął się ponad planową normę. Pociąg całą siłą pary nadrabia spóźnienie.

## Piotrków—Skierniewice.

Pociąg, zarzucony co stacja kwiatami i wśród okrzyków zgromadzonych wszędzie tłumów pędził dalej do Piotrkowa, gdzie, między innymi, wi-

tało marszałka Foch'a grono sędziwych weteranów. Przy bohaterach naszych powstań zatrzymał się marszałek i z wielką serdecznością winował im doczekania się i ziszczenia marzeń.

W Skierniewicach specjalnie pięknie zaprezentowała się liczna delegacja naszych włościan łowickich w barwnych strojach ludowych i ofiarowała marszałkowi precudnej roboty kilim, nie szczędząc pełną piersią niestających okrzyków na jego cześć.

## Przyjazd do Warszawy.

Na dzień przyjazdu marszałka Foch'a do stolicy Polski przybrało miasto uroczyste szaty, godowe.

Jeżeli uroczyć sądzić z samej strony zewnętrznej, można stwierdzić, że dostojnego, drogiego gościa witano powszechnie z jednakiem uczuciem, z jednakiem sercem gorącym, z jednakiem zapałem.

W odświetnym przybraniu miasta, z tysięcy sztandarów polskich i francuskich, z kroci podobizn księcia Józefa, obok marszałka Foch'a, wystawionych w wystawach sklepowych, na balkonach i w oknach mieszkań prywatnych, z bogactwa dekoracji roślinnej, obok mnóstwa cennych pamiątek przeszłości, wyzierało na każdym kroku przekonanie, iż marszałka Francji i Polski, wielkiego wodza potężnej armji francuskiej, każdy pragnie, jako swego gościa uważać. Wystąpiła tu cała piękna, tradycyjna strona nieklamanej, gorącej gościnności polskiej.

Na peronie ustawiona była kompanja honorowa 21 p. p. z orkiestrą i sztandarem.

Punktualnie og. 16.30 wjechał wolno na stację pociąg specjalny marszałka Focha. Wojsko sprezentowało broń, a orkiestra zagrała „Marsyljanke”. Do wagonu, w którym znajdował się marszałek Foch podszli: prezes ministrów gen. Sikorski, marszałek Piłsudski, poseł francuski de Panafieu i inni. Marszałek Foch wyszedł z wagonu, przywitał się z oczekującymi nań dostojnikami, a następnie przeszedł przed frontem warty honorowej. Orkiestra grała hymn narodowy. Po odebraniu raportu od dowódcy warty, marszałek Foch, rozmawiając z premierem gen. Sikorskim i hr. Przeździeckim skierował się do wyjścia.

Przyjazd marszałka Focha wypadł w dzień powszedni, dzień pracy mimo to plac przed dworcem i przylegające ulice wypełniło ludzkie mrowie. Na powitanie dostojnego gościa pośpieszyły liczne hufce młodzieży szkolnej, z orkiestrami, sztandarami, napisami, z tysiącami chorągiewek polskich i francuskich.

Powóz, wiozący marszałka Foch'a posuwa się wolno.

Pod koła i do wnętrza powozu padają wiązanki kwiatów. Cała droga usłana jest barwnem świeżem kwieciami. Obok złotych kaczek i białych przylaszczek padają gęsto symboliczne wiązanki bratków, nieraz opasanych wstążeczkami o barwach francuskich.

Marszałek Foch skinieniem ręki wita młodzież. Niekiedy pod wrażeniem okrzyków gorących unosi się zlekka, jakgdyby chciał przemówić.

Radość mu bije z oblicza

Tak po drodze, kwiatami obficie zarzuconej dojeżdża do pałacu rady ministrów zwycięzca nad skruszoną potęgą teutońską, jako nowy zdobywca — serc polskich.

A to zwycięstwo nad sercami jest może najtrudniejszem w życiu.

Liczne orkiestry młodzieży podczas przejazdu grają naprzemian marsze polski i francuski.

Akt powitania skończony. Marszałek Foch udaje się do przygotowanych dla niego apartamentów na wypoczynek.

Ale tłumy nie rozchodzą się. Stoją dzielne zastępy młodzieży. Chcą raz jeszcze ujrzeć oblicze marszałka podczas zapowiedzianego przejazdu do Belwederu.

Zaszło już słońce i mrok zaczął osnuwać ziemię, a tłumy nieprzeliczone stały wciąż na całej przestrzeni od namiestnikowskiego pałacu do

Belwederu, dopóki, nie okazał się samochód, wiozący marszałka do prezydenta Rzeczypospolitej.

Wizyta w Belwederze trwała krótko. Wieczorem marszałek podejmowany był w mieszkaniu marszałka Piłsudskiego w gmachu sztabu obiadem, w szczupłym gronie.

Po obiedzie udał się marszałek Foch na dobrze zasłużony wypoczynek.

## Wrażenie przyjęcia.

WARSZAWA, 4-V. (Aw). Piątkowe dzienniki stwierdzają, że w rozmowach jakie prowadził marszałek Foch z otoczeniem polskiem wyraził on podziw z powodu niespodziewanego przyjęcia jakiego doznał od pierwszej chwili stąpienia na ziemię polską. Szczególną uwagą zwrócił marszałek Foch na entuzjazm ludności, i jej siły żywotne, które można ocenić z samej tylko ulicy.

## Foch kawalerem orderu Virtuti Militari.

WARSZAWA, 4-V. (Aw). Wczoraj na pełnym posiedzeniu Kapituły orderu Virtuti Militari zapadła jednogłośnie uchwała udekorowania marszałka Focha orderem Virtuti Militari I klasy. Uroczystość odbędzie się w Belwederze.

## Raut na Zamku.

WARSZAWA, 4-V. (Aw) W czwartek wieczorem, na zamku królewskim odbył się uroczysty raut, wydany przez Prezydenta Wojciechowskiego. Na raucie zgromadzili się przedstawiciele Rządu z gen. Sikorskim na czele, przedstawiciele wojskowości z Marszałkiem Piłsudskim i duchowieństwa z kardynałem Kakowskim na czele. Obecni byli Marszałkowie Sejmu i Senatu i liczni inni dygnitarze.

## Zwiedzanie zabytków.

WARSZAWA, (Aw). W piątek przed południem Prezydent Rzeczypospolitej udekorował Marszałka Francji i Polski Focha wielką wstęgą orderu Virtuti Militari. O godz. 1 przybył marszałek Foch do Zachęty Sztuk Pięknych, gdzie go oczekiwało liczne grono artystów. Ztąd udał się do Muzeum Narodowego, gdzie oprowadzony przez Dyrektora tegoż płk. Gębarzewskiego, obejrzał szczegóły zbiorów. Podczas zwiedzania muzeum dostojny gość zatrzymał się specjalnie przy gablotce zawierającej pamiątki po Napoleonie oraz przy działale trofeów wojny z bolszewikami. Następnie Marszałek udał się na dziedziniec Muzeum, gdzie 100 wychowanców szkoły Pochożących, zaprezentowało mu sztandary polskie poczynając od wieku XVI. aż do legionów formacji wschodnich i hallerowskich, oraz tych pułków, które brały udział w wojnie z bolszewikami. Marszałek oddając im honory wojskowe rzekł: „W imieniu Rzplitej Francuskiej salutuję sławne chorągwie polskie”. Po dokonaniu przeglądu sztandarów w chwili odejścia Marszałka zgromadzone na dziedzińcu Muzeum panie obrzuciły go bukietami bratków. Marszałek zebrał kwiaty z ziemi i przypiął je na piersi. Z Muzeum pojechał Marszałek Francji i Polski do Uniwersytetu gdzie go oczekiwał Senat, profesorowie oraz młodzież. W auli uniwersyteckiej wygłosili przemówienie rektor Łukasiewicz i dziekan Strassburger. Zwrócił się oni do Marszałka Focha jako do honorowego doktora Uniwersytetu.

## Foch honorowym obywatelem miasta Warszawy.

WARSZAWA, 4. V. (Aw). W piątek o godz. 5 rozpoczęła Rada Miejska uroczyste posiedzenie na cześć marszałka Focha. Program posiedzenia przewidywał wręczenie marszałkowi honorowego obywatelstwa miasta Warszawy. Kulminacyjnym punktem uroczystości miała być chwila wyjścia marszałka na balkon i przemówienie jego do zgromadzonego tłumy. Zakończeniem dnia dzisiejszego miało być przyjęcie u Ministra Spraw Wojskowych gen. Sosnkowskiego.



## 3 maja w Wilnie.

Pierwszy raz święcimy to największe święto narodowe w okolicznościach tak sprzyjających

Niedawno oto zostały ostatecznie ustalone kontury granic naszego młodego Państwa.

Sejm zrywa z dotychczasowym systemem waśni partyjnych i jest w przededniu utworzenia polskiej większości parlamentarnej, która wyzwolić ma naród i państwo ze szponów mafji żydowsko-masońskiej.

Warszawa zaś wita w tym dniu uroczystym największego wodza i zwycięzcę z wojny światowej marszałka Foch'a.

A i słońce, po dniach pochmurnych i osławionym „sabotażu“ w dniu święta bolszewizmu i wojującego żydostwa, złotymi smugami zalało całą Polskę, łącząc się z tymi, co święcą dzień chwały, dzień czynu swojego Narodu

Chorągwie, zieleni i udekorowane dywanami balkony przyoblety Wilno w uroczystą szatę.

Od najwcześniejszego rana panuje gorączkowy ruch. Tłumy śpieszą na plac Łukiski, by podziwiać paradę wojskową i defiladę oddziałów przez ulicę Adama Mickiewicza.

Na godz. 10-tą ze wszystkich stron napływają z muzyką i sztandarami przedstawicielstwa najrozmaitszych organizacji politycznych i społecznych. Koło skweru od strony ul. Garbarskiej i placu Napoleona ustawiają się niezliczone tłumy działaczy ze szkół powszechnych. Katedra nie mieści wszystkich pragnących wysłuchać uroczystego nabożeństwa, więc wpuszczano tylko delegacje ze sztandarami tudzież przedstawiciele władz rządowych.

Aczkolwiek program uroczystości nie przewidywał pochodu i nikt go nie organizował, ale widać żywiłowa chęć zamianowania polskości naszego miasta pchnęła zebranych w kierunku placu Łukiskiego. Na czele pochodu ruszyli akademicy poprzedzani sztandarami korporacyjnymi. Za młodzieżą uniwersytecką podążała młodzież szkół średnich ze wspianą orkiestrą, złożoną z uczniów szkół im. Zygmunta Augusta i Lelewela, a dalej szkoły powszechne. Wreszcie orkiestra i sztandar Polskiego Związku Kolejowców, cechy rzemieślnicze, Rozwój, a na końcu członowie Ligi Robotniczej św. Kazimierza i Związku Ludowo-Narodowego.

Po drodze witano okrzykami maszerujące z parady wojsko.

Na placu Łukiskim znowu samorzutnie ustawiono się we wzorowym porządku około trybuny, z której mecenas Engiel wygłosił piękne przemówienie okolicznościowe, podkreślając moment solidarności całego narodu bez różnicy stanów. Mowę przyjąto długotrwałymi okrzykami na cześć Polski i polskiego Wilna.

Następnie pochód młodzieży rozwiął się, zaś organizacje polityczne i społeczne udały się do sali miejskiej na uroczystą akademję, zorganizowaną przez Ligę Robotniczą św. Kazimierza i Związek Ludowo-Narodowy.

W imieniu powyższych organizacji udział w obchodzie powitał zebranych p. Kownacki.

Odczyt o konstytucji 3-go maja, ilustrowany obrazami świetlnymi wygłosił dyrektor Zygmunt Fedorowicz, wyjaśniając znaczenie tego wiekopomnego dzieła.

Odczytu wysłuchano z niesłabnącym zainteresowaniem nagradzając mowcę rzęsiestymi oklaskami.

Z kolei głos zabiera ks. poseł Olszański, który szczególny nacisk kładzie na to, że święto 3-go maja jest świętem i całego narodu i klasy robotniczej.

Ostatnim przemawia redaktor Obst i w pięknym przemówieniu wskazuje na przepaść, która dzieli dzień 1-go maja od święta narodowego 3-go maja. W końcu podkreślając to, że dzień ten w roku obecnym jest szczególnie radosnym, to Polska gości największego bohatera świata, marszałka Foch'a, wznosi okrzyk na cześć dostojnego gościa i naszego wiernego sprzymierzeńca—Francji.

Okrzyk ten, pochwycony przez wielotysięczny tłum długo rozlegał się na sali, a zmienili go kolejno wiwaty na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, na cześć Polski i polskiego Wilna.

Po odśpiewaniu „jeszcze Polska nie zginęła“ i „Roty“ zebranie rozwiązano.

Reasumując wrażenie z obchodu stwierdzić musimy, że wypadł on okazale, szczególnie jeśli się weźmie pod uwagę fakt, iż pochód powstał samorzutnie. Porządek przez cały czas panował wzorowy i wszystko odbywało się tak, jakby w myśl ułożonego planu. Szczególniej ładnie przedstawiała się dziesiątka szkół powszechnych ze śpiewami defilującą przez ulicę, a następnie ze skupieniem słuchająca przemówienia na placu Łukiskim.

Rano tegoż dnia odbyło się w kaplicy Ostrobramskiej poświęcenie sztandaru towarzystwa „Rozwój“, dokonane przez ekscelencję ks. biskupa Michalkiewicza, który następnie wygłosił przepiękne kazanie okolicznościowe.

Po południu odbył się cały szereg zebrań i odczytów poświęconych uczczeniu rocznicy Konstytucji 3-go Maja. I tak:

O godz. 6 wiecz. odbyło się zgromadzenie Polskiego Związku Kolejowego przy ul. Kolejowej 19. Przewodniczył p. Perycz.

Dłuższe przemówienie o sytuacji politycznej wygłosił poseł Zwierzyński, o Konstytucji Trzeciego Maja, mówił p. Ciszewski. Licznie zebrani kolejowcy w wielkim skupieniu wysłuchali przemówień.

O tejże godzinie w domu ludowym na Zwierzyńcu, na kole dzielnicy Ludowo-Narodowego wygłosił przemówienie o Konstytucji inżynier p. Piotrowski, przeprowadzając analogię pomiędzy przeszłością i terażniejszością i wskazując na pracę stronnictw narodowych jako na rekojmie tego, że Polska nie pójdzie drogą dawnych błędów.

Wszędzie z entuzjazmem wznoszono okrzyki na cześć sprzymierzonej Francji i marszałka Focha.

Prezydium akademji w Sali Miejskiej wysłało marszałkowi depeszę powitalną w imieniu zgromadzonych Wilnian.

## Obchód 3-go maja w Paryżu.

WARSZAWA. 4-V. (A.W.) Wśród licznych obchodów rocznicy 3 maja, które odbyły się zagranicą w poselstwach polskich zwrócić uwagę należy na obchód w Paryżu. Na uroczystość przybyli Prezydenci obu izb, przedstawiciele Ministerstw, ciała dyplomatyczne oraz mnóstwo publiczności. Przemówienia wygłosili deputowany Lorie

i senator Jouvenel i poseł Zamoyski. Entuzjazm zgromadzonych doszedł do zenitu gdy drugi z mówców wzruszony ślubował, że Francja nigdy nie opuści Polski. Pod koniec odczytano telegram, który zgromadzenie uchwaliło wysłać na ręce Prezydenta Wojciechowskiego.

## Francja odrzuca propozycje niemieckie.

WARSZAWA. 4-V. (A.W.) Depesze wieczorne donoszą z Paryża, że Rada Ministrów uchwaliła jednomyślnie odrzucić propozycje niemieckie, jako niemożliwe do przyjęcia z powodu

niedostateczności sumy proponowanej przez Niemcy, jak również z powodu żądania natychmiastowej okupacji Zagłębia Ruhry i braku odpowiednich gwarancji płatniczych.

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

### Kronika kościelna

Dziś, w sobotę 5 maja r. b. i w każdą następną sobotę w kościele św. Anny, będą odprawiane akademickie majowe nabożeństwa przy udziale chóru akademickiego.

Początek nabożeństwa o godz. 7 i pół wieczór.

### Z miasta.

— Sprostowanie. W numerze 72 „Dziennika Wileńskiego“, zamieściłszy notatkę p. t. „T-wo Orbis“ popiera żydów, która, jak nam komunikują, nie całkiem odpowiada rzeczywistości. 1) Biuro ma istotnie zamiar otworzyć filję, lecz lokalu dotąd nie wynajęło; pewnem jest, iż filja ta nie będzie się mieścić w domu Red Star Line jak to mylnie zaznaczono w naszej notatce. 2) P. Saks, który ma zostać kierownikiem filji pisze się Saks nie Sachs, jest polakiem wyznania ewangelicko-reformowanego a nie żydem.

### Odczyty.

— W T-wie Rozwój na zwykłym poniedziałkowym zebraniu dn. 7 maja o g. 7 wiecz. odbędzie się odczyt. prof. Hryniewicza p. t. „Starość, przedłużenie życia, odmłodzenie, nieśmiertelność“. Wstęp wolny.

### Różne.

— Sprostowanie. We wczorajszym numerze „Dziennika Wileńskiego“ błędnie zostało wydrukowane w dziale „Ofiary“: „pracownicy pracowni szewskiej Kazimierskiego 50000 mk ku uczczeniu pamięci b. swego dyrektora Józefa Kudrewicza 255000 mk“ zamiast: „Pracownicy Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie ku uczczeniu pamięci b. swego Dyrektora, Józefa Kudrewicza 255000 mk.“

### Zebrania.

— Zebranie związku lekarzy Polaków odbędzie się w poniedziałek dn. 7 b. m. o godz. 7 m. 30 w lokalu Wydziału Zdrowia, Plac Katedralny 2.

### Zabawy.

— Zabawa dziecienna. W niedzielę 6 maja o g. 4 poł. w seminarjum nauczycielskim żeńskim Augustjańska 4 odbędzie się zabawa dziecienna z latarnią projekcyjną, chińskimi cieniami, pochodem w czapczkach. Uczennice seminarjum zapraszają wszystkich miłośników.

### Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia) Dzisiaj i jutro doskonała komedia B. Shava „Pygmaljon“. Na tle pięknych pomysłowych dekoracji pomysłu p. Kazimirowskiego. Koncertowa gra naszych artystów z p. Grabowską, Leśniewskim, Sawickim i Godlewskim w rolach głównych zdobyła sobie na wczorajszej premierze zasłużony, nieprzeciętny sukces. W poniedziałek powraca na afisz rekordowa sztuka jewirenowa „To co najważniejsze“ w świetnej premierowej obsadzie.

— Teatr Wielki. W sobotę po raz 2 wstrząsający do głębi potęgą dramatyczną utwór Wyspiańskiego „Kłątwa“ z Michorowską i Skalskim w głównych rolach. W niedzielę po dłuższej przerwie piękna i zawsze mile przez publiczność przyjmowana opera Verdiego „Traviata“ z Ireną Larar w tytułowej partji. Na przyszły tydzień przybywa na występy gościnne znakomity tenor

operowy Woliński, artysta opery poznańskiej, poprzednio opery warszawskiej

— Teatr im. Syrokomli wznawia w niedzielę zabawną krotoczwilkę p. t. „Wojna z żonami“ połączoną z kabaretem.

— Z Tow. art. „Lutnia“. 3 ci koncert chóru mieszanego Tow. „Lutnia“ i „Kola Mitośników pieśni“ odbędzie się w niedzielę 13 maja w sali „Lutnia“. Koncert ten, poprzedzony prelekcją poświęcony będzie wyłącznie polskiej pieśni ludowej. Chór wystąpi w pełnym składzie 60 przeszło śpiewaków. Główne kierownictwo spoczywa nadal w rękach prof. St. Kazuro, zaś prace przygotowawcze prowadzi p. Br. Gawrońska.

### WYJAŚNIENIE.

Od p. Komendanta Policji m. Wilna otrzymujemy następujące pismo, będące odpowiedzi na notatkę pod tytułem „Uwagze Komendanta Fuchsa“, umieszczoną w Nr. 97 naszego pisma.

Do Redaktora „Dziennika Wileńskiego“:

W wyjaśnieniu notatki umieszczonej w dniu wczorajszym w „Dzienniku Wileńskim“ w sprawie niewłaściwego zachowywania się urzędniczek Działu Meldunkowego II Komisarjatu, komunikuję uprzejmie, że na skutek omawianej wzmianki poleciłem przeprowadzić dochodzenie, urzędniczkę zaś Działu Meldunkowego przeniósłem z dniem jutrzejszym z Komisarjatu II-go do innego podległego mi urzędu.

Równocześnie upraszam uprzejmie Pana Redaktora o umieszczenie notatki informacyjnej dla publiczności że meldunki w Komisarjatach Policji są przyjmowane do godz. 12 w południe a to na skutek dawniej wydanych Rozkazów które zresztą zaakceptowałem, ponieważ pozostałe godziny biurowe są potrzebne w celu zapisania i posegregowania kartek meldunkowych, które w dniu otrzymania takowych przez Komisarjaty są nadsyłane do Biura Adresowego.

### KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

#### Węgla dla piekła.

Nauczycielka religii: — Otóż jak wam mówiłam, moi chłopcy piekło jest miejsce, gdzie płonie wieczny ogień i jest strasznie gorąco...

Mały Kohn: — Przepraszam panią profesorko, a skąd piekło ma węgiel?..

Nauczycielka: — Dlaczego o to pytasz?

Mały Kohn: — Bo mój tate to mógłby tani węgiel do piekła sprzedawać.

## Od Administracji.

Przypominamy naszym prenumeratom, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc maj.

Równocześnie upraszamy Sz. Prenumeratorów o wyrównanie zaległych opłat, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłanie pisma.

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocz. tow. ej asy Oszczędnościowej Nr. 80187 na rachunek wydawnictwa „Dziennik Wileński“.

### TEATR WIELKI.

W sobotę 5 b. m.

„Kłątwa“ dramat.

W niedzielę 6 b. m.

„Traviata“ opera



Kino-Teatr  
**„Helios“**  
 ul. Wileńska 38.

**Dziś**  
 ostatni dzień  
 Największe  
 światowe  
 arcydzieło!

# DWIE SIEROTKI

według popularnej powieści GORMONA. Celem zachowania artystycznego wraz. demonstr. się **OBIE SERJE 12 AKT RAZEM** na którą wydano kolosalne środki.

„Dwie Sierotki“ — Zwycięstwo amerykańskiej sztuki kinematogr. na wszechświatowym konkursie. „Dwie Sierotki“ — Duma najsłynniejszej firmy „Griffith“, która otrzymała największą nagrodę za interesującą i zajmującą treść, wysoko artystyczną wystawę. Początek o godz. 4-ej p.p.

Kino - Teatr  
**„Helios“**  
 ul. Wileńska 38.

**Jutro**  
 premiera

Ostatnia sensacja  
 Warszawy. 100,000  
 widzów podziwiała  
 rozgłośnie arcy-  
 dzieło Polski p. t.

# Karczma na Rozdrożu

wielki dramat miłości i rozpacz w 6-ciu aktach pióra słynnego Tadeusza Konczyńskiego

z czarującą Heleną Zahorską oraz Jerzym Leszczyńskim i Oranowskim w rolach głównych.

Kino Teatr  
**„Polonja“**  
 Mickiewicza 22.

**Dziś**  
 długo oczekiwane  
 arcydzieło francuskiej kinematografii  
 Cjoul sezonu 1923 r.  
 zwanego „Br. Pathe“ w Paryżu

# Dzieci Karnawału

sensac. życiowy dr. w 6-ciu w. akt. z udziałem w głównych rolach artystów światowej sławy.

Kino-Teatr  
**„Piccadilly“**  
 ul. Wielka

**Dziś**  
 najlepszy obraz sezonu 1923 r.

# Atleta i Tancerka

Sensacyjno - życiowy dramat w 6-ciu w. akt. z udziałem w głównej roli championa świata, zwycięzcy Micistego **Marko.**

**„Sokół“**  
 Egzystuje od 1888 r.



**„Sokół“**  
 ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!!

- PASTY czarne i kolorowe do czyszczenia obuwia.
- SZUWAKS konserwujący obuwie.
- ATRAMENTY wyborowe w różnych kolorach.
- POMADKI i KREM do czyszczenia metali.
- FABRYKI **„SOKÓŁ“** właśc. Feliks Śmiela
- Warszawa, ul. Wspólna 46, tel. 133-85
- Poszukiwani reprezentanci.

WÓDKA 40° i 45°  
**T-wa „Krystal“** z kogutkiem jest najlepszą w świecie i konkuruje nie ceną, lecz gatunkiem  
 —) Żądajcie wszędzie i przekonajcie się —  
 Biuro ul. Zawalna 21.

**Elektryczne artykuły do światła i sygnalizacji**  
 Liczniki, aparaty telefoniczne, dzwonki, ogniwa suche, mokre i suchomokre.  
**Mieczysław Żejmo i S-ka**  
 Wilno, ul. Mickiewicza 24

**Jadę do Moskwy i** Złatwiam polecenia. Warszawa. Nowy Świat 2

Z powodu wyjazdu odstepuje się sklep z mieszkaniem oraz z towarami na dogodnych warunkach. Tamże sprzedaje się fortepjan Legionowa 60.

**Odstepię** sklep z mieszkaniem i towarami. Ul. Legionów 46.

**Potrzebny do majątku od** zaraz pisarz, kawaler, starszy czło.iek. Wymagane poważne rekomendacje. Sw. Jerski zaułek Nr 4 m. 18.

**Krowy i klacz** do sprzedania. Styczniowa 4 Zgub. legitymację, wydaną przez Starostwo Grodzkie na im. Władysława Stolyhwo unieważnia się.

**PLANY** sporządza i kopiuje geometra **W. Dąbrowski** ul. Mostowa 16, Telef. 777.

**Klacz** 2 rasowe po 4 lata i 2 wozy parokonne kolejniaki, do sprzedania natychmiast. Oglądać można od 9-11 W. Pohlen 28 m. 3. B. Pawliu

**Weronika Widejko** prosi każdego ktoby wiedział cokolwiek o jej mężu Antonim Widejce o łaskawą wiadomość pod adresem: Wsieleb poczt. Nowogroddek. Brochoczek.

**Nasiona** poleca S. Wilpizewski, biuro agronomiczne, Wielka 15, (Szwarcowy 1) Zgub. książkę inwalidzką, wyd. przez P. K. U. Lida oraz legitymację wyd. przez Starostwo Lidzkie na imię Paszkiewicza Antoniego, zam. w zaśc. Grabowszczyźnie, gm. Sobak. pow. Lidzkiego unieważnia się.

**DRUKARNIA „ZORZA“**  
 Wilno, Wileńska 15  
 Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.  
 Wykonanie szybkie i staranne.

# SKARB DLA ROLNIKÓW I OGRODNIKÓW

## TO WYBOROWE NASIONA

KTÓRE POLECA

# W. WELER

Wilno, ul. Sadowa 8.  
 (-) Firma istnieje od roku 1860 (-)

Niniejszym zawiadamiamy Sz. odbiorców, iż od dn. 1 maja r. b. powierzyliśmy zastępstwo firmy naszej na Wilno i byłe Kresy Wschodnie

**J. Kurganowi i S. Feinsteinowi** (adres tymczasowy — Wilno ul. Św. Filipa Nr 17 m. 18) na sprzedaż wszelkich posiadanych przez nas artykułów ropnych: benzynę, naftę, olej gazowy do motorów, smar do wozów, oleje maszynowe rafinowane, parafinę i inne artykuły. Tow. Handlowe „Benzopetrol“ Warszawa, Nowogrodzka 34. Tel. 204-97.

# Dobre nasiona — dobry plon!

POLECAMY:  
 Owies „Zwycięzca“ I odsiew, jęczmień 2-u i 6-io rzędowy, pszenicę jarą, tatarke, groch majowy i Record, ziemniaki Woltmany oraz koniczynę seradelle, peluszkę, wykę, łubin, buraki pastewne, nasiona ogrodowe i warzywne.  
 Ceny konkurencyjne — nasiona gwarantowane.  
**„PLON“** Portowa 6-c.

**D-r medycyny B. SZYRWINDT,**  
 Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.  
 Wielka 19 10-1 i 4-7.

**Dr. J. Bernsztejn**  
 Choroby: weneryczne, syfilis i moczopłciowe  
 Przyjmuje 9-1 pp. 14-8 w  
 Ul. Mickiewicza 28-5.

**Dr. Leon Ginsberg**  
 Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9-1 i 4-7.

Doktor **Marjan Mienicki**  
 choroby: weneryczne, syfilis i skórne (leczenie sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska 34 od godz 4-7 pp.

Kobieta lekarz **Dr. Abłamowiczowa**  
 choroby kobiece i akuszerijne ul. Kasztanowa 7 m. 7 godz. 4-5.

**Dr. med. E. Suszyński**  
 choroby weneryczne i skórne. Od godz. 12-1 i 4-7.  
 Ul. Mickiewicza 30.

**Akuszerka** z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9-ej rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

**Akuszerka Okuszeko**  
 ul. Wielka 13-2. Przyjmuje 9-1 i 3-6. Udziela porad.

Inteligentny w średnim wieku z dobrej rodziny i wykształceniem wolnego stanu mężczyzna który z winy swych krewnych postradał majątek prosi o pomoc w odpowiedniej posiadzie, (najchętniej jako agent handlowy) ewentualnie o pomoc w naturze t. j. bieliźnie gdyż znajduje się w nader krytycznym położeniu i czasem przymiera wprost głodem, przyjmie zresztą jakakolwiek posadę. Oferty: Przytułek dla inwalidów, Kalwaryjska 11 dla Kwaśnickiego.

Taśmy miernicze stalowe i parciane. Numeratory do drzewa i tistry (suwaki) polecają **Mieczysław Żejmo i S-ka**  
 Wilno ul. Mickiewicza 24.

**Inteligentna** osoba repatrjantka, wdowa, poszukuje posady jako zarządzająca domem, lub też do starszych dzieci, zna się na gospodarstwie. umie też szyć Posiada poważne referencje. Adres: Zwierzyniec ul. Sosnowa 3 m. 1 od 12-3 i od 5-7 wieczór.

Zdrowe **obiady domowe** przy zakładzie sw. Kazimierza. Mostowa 10. Od 1 do 5. **Okazyjnie** sprzedaje się fortepjan. Dobroczyzny 8, m. 21.

Maszyny do pisania **„UNDERWOOD“** taśmy i kalki krajowe i zagraniczne. Oryginalne patentowane szapireografy polecają wyłączeni reprezentanci na rejon wileński **Mieczysław Żejmo i S-ka**  
 Wilno, ul. Mickiewicza 24.

**Przełata r g.**  
 Kier. Rej. Int. Wilno ogłasza nieograniczony przetarg na sprzedaż sprzętów kwaterunkowych, niezdatnych do użytku i naprawy, który odbędzie się w dniu 15 maja r. b. godz. 10 w R. Z. G. Wilno—Stacja Towarowa. Bliższe informacje udziela się w Rej. Zakł. Gosp. Wilno. Kierownik Rejonu Intendentury (—) Drewniak Kapitan-Intendent.

**Ogłoszenie.**  
 W Kierownictwie Robot Fortyfikacyjnych Obozu Warownego Wilno, do obsadzenia następujące posady.  
 a) 1-go geometrę (inżyniera pomiarowego) przysięgłego do prowadzenia pomiarów na terenie Obozu Warownego Wilno.  
 b) 1-go buhaltera.  
 c) 4-ch walmistrzów (technicy budowlani, możliwie obznajomieni z robotami betonowymi).  
 d) 12-tu dozorców budowlanych.  
 Posady są do objęcia natychmiast. Związane z nimi są następujące pobory urzędników i niższych funkcjonariuszy państwowych.  
 Ad pkt. a) VII, ewentualnie VIII, st. sl. urzędnika państw.  
 Ad pkt. b) VIII, ewentualnie IX. " " "  
 Ad pkt. c) " " " " "  
 Ad pkt. d) 5 ewentualnie 4 st. sl.  
 Podanie odpowiednio ostępowane wraz z legalizowanymi edpisami odbytych studjów i praktyki dotychczasowej, oraz dokumentami personalnymi, przestać do Kierownictwa Robot Fortyfikacyjnych Obozu Warownego Wilno, (Arsenalska 5) do dnia 18 maja 1923 r. godz. 12.  
 Komenda Obozu Warownego Wilno L. dz. 3336-23.

**AKADEMICKIE BIURO**  
**OGŁOSZEŃ, PODAŃ,**  
**TŁUMACZEŃ I PEZEPISYWAŃ**  
 PRZY  
 60 AKADEM. SPÓŁDZ. WITV. 60  
 CENTRALA. FILJA.  
 ul. Wileńska 54. ul. JABIEŁSKA  
 TELEF. 104. TELEF. 536.